

„Ty Panie jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym, nieskorym do gniewu, bardzo łagodnym i wiernym”. (Ps 86,14)

Kościół dziś kieruje naszą uwagę na tajemnicę miłosierdzia Bożego. Tajemnicę, bo tak naprawdę Boże Miłosierdzie jest nieograniczone, niezmierzone i nie do pojęcia, nie do ogarnięcia. Miłosierdzie to nie jest akt łaski, ale postawa, podejście czy po prostu stosunek Boga do człowieka, który trwa przez pokolenia, od momentu stworzenia człowieka. To postawa Boga, który cały czas szuka człowieka, odszukuje go, przebacza mu i kieruje na dobrą, właściwą drogę. Razem z nieposłuszeństwem człowieka, pojawia się Boże zmiłowanie a Bóg objawia się zarówno jako Stwórca, ale i Lekarz. Kiedy pierwsi rodzice grzeszą, Bóg przygotowuje dla nich ubranie, kiedy Kain zabija Abla, Bóg kładzie na jego czoło znak, żeby go nikt nie zabił, żeby ludzie nie wchodzili w spiralę wendetty. I tak w całej historii starego Testamentu człowiek upada, a Bóg go podnosi. Człowiek błądzi, rani się, sprowadza na siebie nieszczęście, a Bóg daje uzdrowienie i siłę do przetrwania trudności, do powstania do rozpoczęcia od nowa. Bóg zawsze pojawia się jako Wybawca i Wspomożyciel, jako skała i tarcza, szczególnie w Psalmach. A Ewangelista Jan przekonuje, że: „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał”, aby nas zbawił. Jezus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami i to On otworzył nam drogę do Ojca. Dlatego mówimy, że łaską jesteśmy zbawieni a nie z powodu naszych zasług. Miłosierdzie objawia się najpełniej w przebaczeniu, w opuszczaniu grzechów. Miłosierdzie Boże zawsze nam towarzyszy dodaje otuchy, wsparcia w różnych trudnych momentach naszego życia szczególnie, gdy błądzimy, ono oczyszcza nasze serca, byśmy wrócili na właściwą ścieżkę. Miłosierdzie Boże jest też tym w czym pokładamy nadzieję, że Pan Bóg odpuści nam występki i o grzechach nie będzie już wspominał (Jr 31,34), odsunie występki (Ps 103,12), na nasze braki i niedoskonałości nie będzie patrzył. Miłosierdzie Boże to zatroskanie Boga o człowieka, aby, pomimo konsekwencji grzechów, które popełnił, mógł odnaleźć drogę powrotu, naprawy życia i by mógł unieść konsekwencje własnych wyborów.

Abyśmy wszyscy mogli doświadczać Jego miłosierdzia w sposób bezpośredni Jezus wziął na siebie nasze grzechy, aby nas od nich uwolnić. Jezus cały czas daje nam szansę, aby doznać Jego miłosierdzia, łaski przebaczenia w postaci sakramentu pojednania przez to, że udzielił apostołom Ducha Świętego, mocą którego stają się sługami Bożego miłosierdzia przez posługę jednania ludzi z Bogiem. Jezus tchnął na nich ducha, jakby otrzymali nowe życie albo zadanie, misję ożywiania tego, co jest duchowo umarłe, przywracania życia duchowego i godności dziecka Bożego, przywracania życia wewnętrznemu zmarłym z powodu grzechu.

O tym słyszeliśmy w Ewangelii, ale też przypominał św. Paweł, gdy pisał: „W Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania”. (2 Kor 5, 18-19).

Pamiętajmy, że „Pan jest łagodny i miłosierny nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Pan jest dobry dla wszystkich i jego miłosierdzie ogarnia wszystkie jego dzieła” (Ps 145).

I prosimy Pan Boga, aby był zawsze dla nas łaskawy i miłosierny, i aby nie pozwolił abyśmy odłączyli się od Niego.

o. Wiesław Jonczyk SJ